

POSTANOWIENIE

Dnia 20 września 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek

w sprawie z odwołania P. R.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w Warszawie
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 20 września 2023 r.,
skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z dnia 8 grudnia 2022 r., sygn. akt III AUa 55/20,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od skarżącego na rzecz organu rentowego kwotę
240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa
procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

[SOP]

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Warszawie, wyrokiem z dnia 8 grudnia 2022 r., oddalił apelację P. R. od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie z dnia 22 sierpnia 2019 r., mocą którego oddalono odwołanie ubezpieczonego od decyzji organu rentowego z dnia 20 listopada 2018 r. stwierdzającej, że P. R. jako osoba prowadząca działalność gospodarczą podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym od 2 listopada 2013 r.

W sprawie ustalono, że ubezpieczony od listopada 2013 r. prowadzi działalność gospodarczą i z tego tytułu uzyskiwał przychody. Pismem z dnia

8 sierpnia 2019 r. odwołujący się oświadczył pozwanemu, że zrzeka się prawa do emerytury i renty, jakie wypłaca Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że ubezpieczeniu społecznemu podlega się z mocy prawa, a stosunek ubezpieczeniowy nie powstaje w drodze umowy i nie jest zależny od woli ubezpieczonego (art. 6 ust. 1 pkt 5 oraz art. 12 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1778). Ten pogląd jest też utrwalony w judykaturze (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2011 r., I UK 64/11, Legalis nr 461852). Także z przepisów Konstytucji RP nie można wywieść prawa do rezygnacji z partycypacji w systemie ubezpieczenia społecznego. Dlatego Sąd Apelacyjny orzekł z mocy art. 385 k.p.c.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył w całości skargą kasacyjną odwołujący się. We wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania powołał się na nieważność postępowania, liczne istotne zagadnienia prawne oraz oczywistą zasadność skargi kasacyjnej.

W uzasadnieniu swego stanowiska podał, że do odpowiedzi na odwołanie, jakie złożył radca prawny organu rentowego, załączono jedynie pełnomocnictwo udzielone tylko przez Dyrektora Oddziału. Ten podmiot w świetle przepisów ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 1009, dalej ustawa systemowa) nie nadaje uprawnień do reprezentowania na zewnątrz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, jak również Dyrektor Oddziału nie jest organem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. W tej sytuacji doszło do naruszenia art. 379 pkt 2 k.p.c. w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, gdyż działalnością Zakładu kieruje jego Prezes, który reprezentuje Zakład na zewnątrz, a co za tym idzie, aby radca prawny mógł reprezentować organ winien mieć pełnomocnictwo udzielone mu przez Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, a nie tylko od Dyrektora Oddziału (art. 73 ust. 1 ustawy systemowej). W konsekwencji także Sąd odwoławczy rażąco dopuścił się uchybień w procedurze cywilnej (art. 386 § 2 k.p.c. w związku z art. 379 pkt 2 k.p.c. i art. 378 § 1 i 2 k.p.c.). Ponadto w toku rozprawy apelacyjnej pełnomocnik organu rentowego był także wadliwie umocowany (legitymował się także tylko pełnomocnictwem Dyrektora Oddziału), a do tego skład sądu był sprzeczny z

art. 379 pkt 4 k.p.c., gdyż orzekał w składzie jednego sędziego (zamiast trzech). Podstawa do takiego uformowania składu (art. 15zszs¹ ust. 1 pkt 4 ustawy z 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, Dz.U. z 2020 r., poz. 1842, dalej jako ustawa covidowa) pozostaje sprzeczna z Konstytucją RP, Konwencją o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolnościach.

Po wtóre, w sprawie występują istotne zagadnienie prawne, a mianowicie: (-) czy art. 15zszs¹ ust. 1 pkt 4 ustawy covidowej jest zgodny z przepisami Konstytucji RP i Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolnościach (dalej Konwencja) oraz z Protokołem nr 12 do Konwencji; (-) czy art. 6 ust. 1 pkt 5 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej są zgodne z przepisami Konstytucji RP (art. 32 i 67 ust. 1) i aktami prawa międzynarodowego ratyfikowanymi przez Polskę (art. 14 Konwencji oraz art. 1 ust. 1 i 2 Protokołu nr 12 do Niej, albowiem naruszają zasadę równości i dyskryminują człowieka, bowiem osoba prowadząca pozarolniczą działalność podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym oraz musi z tego tytułu opłacać składki, gdzie wybrana grupa osób w postaci np. prokuratorów (art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy systemowej) i sędziów nie podlega obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu i rentowemu oraz nie musi opłacać z tego tytułu żadnych składek.

W końcu odnośnie do kolejnej podstawy przedsądu (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) skarżący wskazał, że zaskarżony wyrok zapadł z oczywistym, rażącym naruszeniem przepisów postępowania (art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 387 § 2¹ k.p.c. i w związku z art. 2 Konstytucji RP z 1997 r., oraz art. 382 k.p.c. w związku z art. 387 § 2¹ pkt 2 k.p.c. i w związku z art. 2 Konstytucji RP), zwłaszcza Sąd Apelacyjny nierzetelnie rozpoznał jeden zarzut, a mianowicie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. przez niewyjaśnienie podstawy prawnej i nieprzytoczenie przepisów prawa, z których wynika, iż oświadczenie odwołującego się o zrzeczeniu się prawa do emerytury i renty z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (z dnia 8 sierpnia 2019 r.) jest nieważne z mocy obowiązującego prawa oraz niewyjaśnienie podstawy prawnej i nieprzytoczenie przepisów prawa, z których wynika rzekomy obowiązek podlegania ubezpieczeniu

społecznemu przez odwołującego się, przez co Sąd pierwszej instancji pozbawił odwołującego prawa do obrony - art. 379 pkt 5 k.p.c., gdyż nie może on podjąć skutecznej obrony, albowiem nie ma możliwości podniesienia skutecznych zarzutów w sytuacji niewskazania przepisów prawa i ich niewyjaśnienia podstawy prawnej przez Sąd Okręgowy w powyższym zakresie.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniosł o wydanie postanowienia odmawiającego przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania oraz zasądzenie od skarżącego na rzecz organu rentowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie może być przyjęta do rozpoznania. Przede wszystkim w sprawie nie doszło do nieważności postępowania (art. 379 pkt 2 k.p.c.). Zgodnie z art. 460 § 1 k.p.c. zdolność sądową (i w konsekwencji także zdolność procesową) w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych ma organ rentowy. Pod tym pojęciem należy rozumieć w szczególności „jednostki organizacyjne Zakładu Ubezpieczeń Społecznych określone w przepisach o systemie ubezpieczeń społecznych, właściwe do wydawania decyzji w sprawach świadczeń” (art. 476 § 4 pkt 1 k.p.c.). Zgodnie z § 10 Statutu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, będącego załącznikiem do rozporządzenia Ministra Rodziny i Polityki Społecznej z dnia 4 marca 2021 r. w sprawie nadania statutu Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych, Dz.U. poz. 431 (poprzednio § 8 Statutu – zob. rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 13 stycznia 2011 r. w sprawie nadania statutu Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych, Dz.U. Nr 18, poz. 93), wydanego na podstawie art. 74 ust. 5 ustawy systemowej, terenowymi jednostkami organizacyjnymi ZUS są oddziały oraz podlegające im inspektoraty i biura terenowe, przy czym oddziałem ZUS kieruje dyrektor.

Idąc dalej, stroną pozwaną w sprawie był Zakład Ubezpieczeń Społecznych, [...] Oddział w Warszawie, czyli terenowa jednostka organizacyjna ZUS - reprezentowana przez dyrektora. W tym układzie procesowym oczywiste pozostaje, że to właśnie dyrektor pozwanego udzielił radcy prawnemu pełnomocnictwa

procesowego do prowadzenia sprawy w postępowaniu odwoławczym. Wynika to z faktu, że dyrektor oddziału ZUS jest podmiotem uprawnionym z mocy samego prawa do występowania w imieniu tego oddziału w sprawie, w której kierowany przez dyrektora oddział ZUS jest stroną postępowania cywilnego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 sierpnia 2017 r., II UK 479/16, LEX nr 3546730). Należy przy tym uwzględnić, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wskazywano, iż dyrektor oddziału ZUS (samodzielnie, bez potrzeby legitymowania się odrębnym upoważnieniem pochodzącym od Prezesa ZUS) może udzielić radcy prawnemu (a także innemu pracownikowi ZUS) pełnomocnictwa do zastępstwa procesowego w postępowaniu sądowym w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 stycznia 2008 r., I UK 172/2007, OSNP 2009 nr 3-4, poz. 51; z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 24/09, LEX nr 518067 oraz postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 5 sierpnia 2005 r., II UZ 48/2005, OSNP 2006 nr 11-12, poz. 196; z dnia 10 września 2013 r., I UK 104/13, LEX nr 1555083; z dnia 31 stycznia 2019 r., I UK 25/18, LEX nr 2612858). Nadto Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 24 stycznia 2012 r., III UZP 3/11 (OSNP 2012 nr 15-16, poz. 197) przyjął założenie, że już sam pracownik zatrudniony w oddziale Zakładu może być pełnomocnikiem tego oddziału w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych. Podobny pogląd Sąd Najwyższy wyraził w uchwale z dnia 9 lutego 2012 r., I UZP 10/11 (OSNP 2012 nr 23-24, poz. 291) stwierdzając, że pracownik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych niebędący radcą prawnym, wykonujący pracę w oddziale Zakładu, może być pełnomocnikiem tego oddziału w sprawach z odwołań od decyzji ZUS.

W tej sytuacji nie sposób twierdzić, że najpierw w postępowaniu przed Sądem Okręgowym, a później Apelacyjnym organ rentowy ([...] Oddział ZUS w Warszawie) był niewłaściwie reprezentowany, co miałoby przemawiać za nieważnością postępowania, o której mowa w art. 379 pkt 2 k.p.c. oraz art. 386 § 2, 378 § 1 i 2 k.p.c. Oceny tej nie zmienia brzmienie art. 73 ustawy systemowej z racji wyżej przedstawionej judykatury. Naturalnie z materialnoprawnego punktu widzenia organem rentowym jest ZUS, działający jednak poprzez swoje oddziały, którym – z proceduralnego punktu widzenia – przysługuje zdolność sądowa i procesowa. Oddziały Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z woli ustawodawcy są zatem stroną

postępowania cywilnego tylko w znaczeniu funkcjonalnym i techniczno-procesowym. Prawa i zobowiązania, o których rozstrzyga się w tym postępowaniu, nie dotyczą oddziałów lecz Zakładu, a oddziały działają jedynie w granicach przyznanych im przez Prezesa kompetencji. Ich samodzielność ma tylko procesowy charakter. Wyraża się ona między innymi w kompetencji ustanowienia pełnomocnika procesowego. Pełnomocnicy organu rentowego działają oczywiście na rzecz Zakładu, który wydał zaskarżoną decyzję i jest stroną stosunku prawnego, na tle którego toczy się spór rozpoznawany w postępowaniu cywilnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2018 r., III UK 35/17, LEX nr 2497574).

Nie można też stwierdzić nieważności postępowania z uwagi na art. 379 pkt 4 k.p.c. (podobnie, jak nie występuje na tle tego przepisu istotne zagadnienie prawne), a to z uwagi na uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2023 r., III PZP 6/22, LEX nr 3523123), w której dokonano wykładni art. 15z¹ ust. 1 pkt 4 ustawy covidowej, przyjmując, że skutki tej uchwały mają skutki prospektywne, analizując także przepisy Konwencji, na którą powoływał się skarżący.

Skarżący nie zdołał przekonać, że w sprawie istnieje inne istotne zagadnienie prawne, bo ono nie może otwierać i zamykać się stwierdzeniem, czy art. 6 ust. 1 pkt 5 i art. 12 ust. 1 ustawy systemowej są zgodne z przepisami Konstytucji RP (art. 32 i 67 ust. 1) i aktami prawa międzynarodowego ratyfikowanymi przez Polskę (art. 14 Konwencji oraz art. 1 ust. 1 i 2 Protokołu nr 12 do Konwencji).

W orzecznictwie i literaturze wypowiedane są poglądy, że sądy i inne organy stosowania prawa nie mają kompetencji do orzekania o niekonstytucyjności przepisu ustawy i odmowy jego stosowania (wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 31 stycznia 2001 r., P 4/99, OTK 2001 nr 1, poz. 5, a także przykładowo wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2002 r., V CKN 1456/00, LEX nr 57237; z dnia 16 kwietnia 2004 r., I CK 291/03, OSNC 2005 nr 4, poz. 71; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2019 r., II UK 158/18, LEX nr 2671074).

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 sierpnia 2017 r., I UK 325/16 (LEX nr 2389585) podkreślił, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu

Administracyjnego wyrażany jest pogląd, że kompetencję orzekania o niekonstytucyjności oznaczonego przepisu ustawy ma wyłącznie Trybunał Konstytucyjny i tylko on może rozważać usunięcie z systemu prawnego przepisów sprzecznych z ustawą zasadniczą (art. 188 pkt 1 Konstytucji RP). Podkreślał jednakże, że orzekanie o zgodności ustaw z Konstytucją (art. 188 pkt 1 ustawy zasadniczej), co niewątpliwie należy do wyłącznej kompetencji Trybunału Konstytucyjnego, nie jest tożsame z oceną konstytucyjności przepisu mającego zastosowanie w konkretnej sprawie rozstrzyganej przez sąd. Sąd jest obowiązany do oceny konstytucyjności przepisu ustawy w ramach ustalania, który przepis obowiązującego prawa będzie zastosowany do rozstrzygnięcia danego stanu faktycznego w indywidualnej sprawie. Odmowa zastosowania przepisu ustawy uznanego przez sąd za sprzeczny z Konstytucją nie narusza zatem kompetencji Trybunału Konstytucyjnego i nie ma bezpośredniego związku z tymi kompetencjami. Uznanie, że sądy powszechne nie są uprawnione do badania zgodności ustaw z Konstytucją, a w konsekwencji do zajmowania stanowiska w kwestii ich zgodności, jak też niezgodności z ustawą zasadniczą, jest wyraźnie sprzeczne z art. 8 ust. 2 Konstytucji RP, który zobowiązuje do bezpośredniego stosowania jej przepisów, przy czym pod pojęciem „stosowanie” należy rozumieć w pierwszym rzędzie sądowe stosowanie prawa (por. też uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2001 r., III ZP 12/01, OSNAPIUS 2002 nr 2, poz. 34 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 kwietnia 1998 r., I PKN 90/98, OSNAPIUS 2000 nr 1, poz. 6; z dnia 20 sierpnia 2001 r., III RN 189/00, OSNAPIUS 2002 nr 6, poz. 130; z dnia 8 stycznia 2009 r., I CSK 482/08, LEX nr 491552; z dnia 8 października 2015 r., III KRS 34/12, OSNP 2016 nr 11, poz. 103 oraz z dnia 17 marca 2016 r., III KRS 42/12, LEX nr 2288953 i powołane w nich orzecznictwo).

Zatem odmowa zastosowania przepisu ustawy może nastąpić wyłącznie w wypadku, gdy sąd rozpoznający sprawę nie ma wątpliwości co do niezgodności tego przepisu z Konstytucją RP, a sprzeczność ma charakter oczywisty. Inaczej mówiąc, gdy zachodzi sytuacja oczywistej niekonstytucyjności przepisu. Sytuacja taka może zachodzić wówczas, gdy porównywane przepisy ustawy i Konstytucji RP dotyczą regulacji tej samej materii i są ze sobą sprzeczne, a norma konstytucyjna jest skonkretyzowana w stopniu pozwalającym na jej samoistne zastosowanie, gdy

ustawodawca wprowadził regulację identyczną, jak norma objęta już wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, gdy Trybunał stwierdził niekonstytucyjność określonej normy prawnej zamieszczonej w przepisie tożsamym, który nie podlegał rozpoznaniu przed Trybunałem, gdy sposób rozumienia przepisu ustawy wynika z utrwalonego orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 8 stycznia 2009 r., I CSK 482/08, LEX nr 491552; z dnia 17 marca 2016 r., V CSK 377/15, OSNP 2016 nr 12, poz. 148; Jurysta 2016 nr 12, s. 18, z glosą J.G. Firlusa; *Ars in vita. Ars in iure*. Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Januszowi Jankowskiemu, pod red. A. Barańskiej i S. Cieślaka, Warszawa 2018, z glosą M. Białeckiego; uchwałę składu siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 16 października 2006 r., I FSP 2/06, ONSAiWSA 2007 Nr 1, poz. 3).

Idąc dalej, w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2015 r., III KRS 34/12 (OSNP 2017 nr 9, poz. 119; OSP 2016 nr 11, poz. 103, z glosą M. Wiącka) wyjaśniono, że jeżeli jest to niezbędne do rozpatrzenia sprawy (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP) sąd może odmówić zastosowania przepisów ustawy niezgodnych z Konstytucją RP, gdy przedstawił Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne co do zgodności tych przepisów z Konstytucją (art. 193 Konstytucji RP), a Trybunał Konstytucyjny nie udzielił na nie odpowiedzi. W tym przypadku nie chodzi więc o przeprowadzanie przez Sąd Najwyższy – „w zastępstwie” Trybunału Konstytucyjnego - oceny konstytucyjności przepisów ustawowych, lecz o „odmowę zastosowania” przepisów, które są niezgodne (zwłaszcza w sposób oczywisty) z przepisami (wzorcami) Konstytucji RP (por. też wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 kwietnia 1998 r., I PKN 90/98, OSNAPiUS 2000 nr 1, poz. 6; Przegląd Sejmowy 2001 nr 2, s. 88, z glosą A. Józefowicza; Monitor Prawniczy 2001 nr 19, s. 986, z glosą S. Rudnickiego; z dnia 19 kwietnia 2000 r., II CKN 272/00, LEX nr 530757; z dnia 29 sierpnia 2001 r., III RN 189/00, OSNAPiUS 2002 nr 6, poz. 130 oraz uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2001 r., III ZP 12/01, OSNAPiUS 2002 nr 2, poz. 34; Przegląd Sejmowy 2002 nr 1, s. 121, z glosą J. Trzcíńskiego; Przegląd Sądowy 2002 nr 5, s. 153, z glosą B. Nity; Gazeta Sądowa 2002 nr 2, s. 46, z glosą M. Przysuchy). Również w doktrynie wyróżniono różne wzorce zachowania sądu w związku ze stwierdzeniem sprzeczności przepisu

ustawy z Konstytucją RP. Podnosi się, że decyzja o odmowie zastosowania przepisu ustawy uwarunkowana jest wpływem zaistniałej sprzeczności na rozstrzygnięcie konkretnej sprawy, będącej przedmiotem rozpoznania przez sąd. Jeśli konsekwencją zastosowania niezgodnego z Konstytucją RP przepisu ustawy byłoby wydanie niesprawiedliwego rozstrzygnięcia, to sąd - stosownie do stopnia własnego przekonania i realnych możliwości procesowych mógłby odmówić zastosowania niezgodnego z Konstytucją przepisu ustawy i rozstrzygnięcia sprawy w oparciu o bezpośrednie zastosowanie przepisów Konstytucji (M. Gutowski, P. Kardas: Domniemanie konstytucyjności a kompetencje sądów, *Palestra* 2016 nr 5, s. 44). Ocena konstytucyjności prawa sprawowana przez sądy w ramach bezpośredniego stosowania Konstytucji służy nie tylko zapewnieniu zgodności orzeczeń z Konstytucją, a w konsekwencji zapewnieniu wydania orzeczenia słusznego, sprawiedliwego i realizującego konstytucyjną aksjologię i wartości, ale także przyspieszeniu postępowania. Pozwala ponadto na badanie konstytucyjności prawa w różnorodnych sprawach, odmiennych okolicznościach faktycznych, co znacznie poszerza zakres oceny konstytucyjności. Trybunał Konstytucyjny bada bowiem zgodność z Konstytucją w sposób abstrakcyjny i w zakresie wniosku, co istotnie zawęża pole działania tego organu. Kontrola rozproszona stwarza także możliwość interpretacji Konstytucji oraz ustaw z uwzględnieniem szerokiego spektrum wiedzy specjalistycznej sądów w poszczególnych działach prawa, a tym samym poszerza perspektywę rozumienia Konstytucji (M. Gutowski, P. Kardas: *Wykładnia i stosowanie prawa w procesie opartym na Konstytucji*, Warszawa 2017, § 3. Znaczenie Konstytucji dla procesu sądowego stosowania prawa; por. też M. Haczkowska: Zasada bezpośredniego stosowania konstytucji w działalności orzeczniczej sądów, *Przegląd Sejmowy* 2005 nr 1; R. Balicki: Bezpośrednie stosowanie konstytucji, *Krajowa Rada Sądownictwa* 2016 nr 4, s. 13).

W wyroku z dnia 9 czerwca 2022 r., III USKP 145/21 (OSNP 2022 nr 11), w sprawie o rentę rodzinną z zastosowaniem przepisów ustawy zaopatrzeniowej, Sąd Najwyższy stwierdził (między innymi), że jeśli nie jest możliwe uzyskanie kontroli konstytucyjnej przez przewidziany do tego organ (Trybunał Konstytucyjny) z jednoczesnym zapewnieniem stronie rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie, to do sądu powszechnego rozpoznającego sprawę należy zapewnienie obywatelowi

właściwej kontroli konstytucyjnej i jego powinnością jest samodzielne dokonanie oceny zgodności z Konstytucją RP wskazanych przepisów ustawy (praktyka rozproszonej, konkretnej kontroli konstytucyjności przepisów ustawy zaopatrzeniowej jest coraz powszechniejsza).

Sumując powyższe, problem wywołany przez skarżącego nie nosi cech oczywistej sprzeczności ustawy zwykłej z ustawą zasadniczą. Wątek ten trafnie zdiagnozowały i omówiły rozpoznające sprawę sądy powszechne. Z kolei rozumowanie przedstawione we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest oparte na błędnych założeniach i uproszczeniach, a do tego zupełnie pomija dorobek orzeczniczy, jaki wyłonił się na gruncie systemu ubezpieczeń społecznych, co jednoznacznie upoważnia do założenia, że istotne zagadnienie prawne nie zostało należycie umotywowane (brak poglądów doktryny, przykładów z orzecznictwa, analizy warstwy jurydycznej przez pryzmat dotychczasowego dorobku w tej materii). Nie chodzi o to, że samo zdanie skarżącego traci na znaczeniu, lecz o zaniechanie jego zestawienia z poglądami doktryny i judykatury, tak by wypracować nową płaszczyznę do wypowiedzi Sądu Najwyższego. Generalnie zróżnicowanie systemów ubezpieczenia społecznego uzyskuje aprobatę w judykaturze. Występujące z tego punktu widzenia odrębności nie powinny być nadmierne w tym znaczeniu, że pozbawione racjonalnego uzasadnienia. Dotyczy to nie tylko samego podlegania ubezpieczeniu społecznemu, gdyż nie można tracić z pola widzenia rozwiązań prawa podatkowego (np. w zakresie mechanizmu ustalania kosztów uzyskania przychodu), czy też samego prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego. W tym ostatnim kontekście szczególne warunki pracy w danym zawodzie (branży) powinny bowiem być uwzględniane przede wszystkim w korzystniejszym uregulowaniu warunków pracy i płac, natomiast ich przeniesienie na świadczenia z ubezpieczenia społecznego (ich wymiar i formułę) powinno następować głównie za pośrednictwem podstawy wymiaru (zarobków) świadczenia (tak J. Jończyk: Raport o reformie ubezpieczenia społecznego w Polsce, Materiały Informacyjne ZUS nr 8 z 1994 r., s. 63-64). Ta ostatnia kwestia dotyczyła sytuacji pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach i prawa ich do wcześniejszej emerytury w opozycji do innych grup zawodowych (zob. wyroki Trybunału Konstytucyjnego:

z dnia 20 maja 2008 r., SK 9/07, OTK - A 2008 nr 4, poz. 60; z dnia 12 września 2000 r., K 1/00, OTK 2000 nr 6, poz. 185). Trybunał w swym orzecznictwie wskazywał, że zgodny z założeniami konstytucyjnymi system ubezpieczeń społecznych nie może być oparty na zasadzie „absolutnej” równości. System emerytalno-rentowy opiera się na zasadach powszechności i względnej jednolitości kryteriów przyznawania świadczeń i określania ich wysokości, ale ustawodawca ma tutaj znaczną - lecz nie nieograniczoną - swobodę we wprowadzaniu korzystniejszych uprawnień dla pewnych grup zawodowych uwzględniając ich szczególne cechy wyróżniające (por. wyrok z 8 września 2005 r., P 17/04, OTK – A 2005 nr 8, poz. 90).

Zgodnie z art. 32 ust. 1 Konstytucji „wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne”. Wyrażona w tym przepisie zasada równości oznacza, że wszystkie podmioty prawa charakteryzujące się w równym stopniu daną cechą istotną powinny być traktowane równo, a więc według jednakowej miary, bez zróżnicowań zarówno dyskryminujących jak i faworyzujących. Ocena regulacji prawnej z punktu widzenia zasady równości zależy w pierwszej kolejności od tego, czy można wskazać wspólną cechę istotną, w oparciu o którą ustawodawca dokonał wyodrębnienia odpowiednich grup podmiotów i zróżnicował ich sytuację prawną. Cecha ta pozwala na uznanie porównywanych podmiotów za podobne lub odmienne. Dopiero stwierdzenie, że prawo nie traktuje podmiotów podobnych w sposób podobny oznacza konieczność zbadania, czy takie zróżnicowanie jest dopuszczalne w świetle zasady równości. Należy przy tym uwzględnić treść i cel danej regulacji prawnej. Nie zawsze bowiem zróżnicowane traktowanie podmiotów podobnych będzie oznaczać naruszenie zasady równości (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 października 2001 r., K 12/01, OTK 2001 nr 7, poz. 213). Jeżeli zróżnicowanie takie nie nosi znamion arbitralności i znajduje uzasadnienie w innych wartościach, zasadach czy normach konstytucyjnych będzie pozostawać w zgodzie z art. 32 ust. 1 Konstytucji. Podkreślić przy tym należy, że ocena przyjmowanych przez ustawodawcę kryteriów zróżnicowania zależy od dziedziny stosunków, jakich dotyczy badana regulacja prawna (zob. wyroki Trybunału

Konstytucyjnego: z dnia 27 marca 2007 r., SK 9/05, OTK – A 2007 nr 3, poz. 31; z dnia 19 grudnia 2007 r., K 52/05, OTK – A 2007 nr 1, poz. 159).

Zagadnienie dopuszczalności dyferencjacji systemów emerytalno-rentowych było analizowane w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. Najszerzej Trybunał Konstytucyjny wypowiedział się na ten temat w orzeczeniu z dnia 23 września 1997 r. (K 25/96), wyrażając pogląd, że „swoiste właściwości poszczególnych form aktywności zawodowej (odrębność warunków pracy i sposobów uzyskiwania dochodów) powodują, że niemożność kontynuowania pracy wywołuje w każdej z tych sytuacji inne skutki ekonomiczne i społeczne”. Tym samym więc potrzeby różnych grup zawodowych są odmienne i ubezpieczenie powinno je zaspokajać odpowiednio (adekwatnie) do tych odmienności. Odrębności w statusie ubezpieczeniowym poszczególnych grup obywateli, dostosowane do ich rzeczywistych potrzeb jako uzasadnione przesłankami rzeczowymi, nie powinny budzić co do zasady zastrzeżeń. Przyjęcie jednolitych rozwiązań nie byłoby bowiem sprawiedliwe skoro istnieją obiektywne różnice w sytuacji zawodowej, ekonomicznej i społecznej osób uprawnionych do świadczeń.

Kolejnym przykładem usprawiedliwionego różnicowania sytuacji jest wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 lipca 2010 r., K 63/07, OTK - A 2010 nr 6, poz. 60), w którym przyjęto, że art. 24 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.) w zakresie, w jakim przewiduje, że ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku emerytalnego wynoszącego co najmniej 60 lat dla kobiet i co najmniej 65 lat dla mężczyzn, jest zgodny z art. 32 i art. 33 Konstytucji RP. Zróżnicowany podstawowy wiek emerytalny kobiet i mężczyzn w powszechnym systemie emerytalnym, obowiązującym od 1 stycznia 1999 r., nie jest cechą powodującą dyskryminację kobiet.

Per saldo, nie doszło w sprawie do wyodrębnienia istotnych zagadnień prawnych i z tego powodu skarga kasacyjna nie może być przyjęta do rozpoznania.

W końcu do rozstrzygnięcia pozostaje kwestia, czy można uznać, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego konsekwentnie przyjmuje się, że powoływanie się na „oczywistą

zasadność” skargi kasacyjnej wymaga od skarżącego wykazania kwalifikowanego naruszenia prawa, a więc zastosowania przepisu błędnie interpretowanego, co spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia, dotkniętego brakami widocznymi *prima facie*, bez potrzeby dokonywania głębszej analizy prawnej (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004 nr 3, poz. 49, z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107, z dnia 19 grudnia 2020 r., IV CSK 451/20, LEX nr 3148198 oraz z dnia 5 lipca 2021 r., III CSK 209/20, LEX nr 3230216). Już tego punktu widzenia wszelkie mankamenty, jakie mogą towarzyszyć sporządzeniu pisemnego uzasadnienia wyroku nie mogą samoistnie przemawiać na rzecz przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. W judykaturze podkreśla się, że przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004 nr 13, poz. 230; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 285/07, LEX nr 442743; z dnia 11 kwietnia 2008 r., I UK 46/08, LEX nr 469185 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2013 r., III SK 11/13, LEX nr 1380967). Niemniej z ustanowionego w art. 378 § 1 k.p.c. obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika konieczność osobnego omówienia przez sąd w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji. Za wystarczające należy uznać odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia (ostatnio zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2023 r., I CSK 5523/22, LEX nr 3593524), zwłaszcza gdy ustalenia faktyczne pozostają bezsporne (tak było w sprawie), a apelacja sprowadza się do polemiki z wykładnią prawa dokonaną przez Sąd pierwszej instancji.

Sedno sporu w tej materii sprowadza się do tego, że – zdaniem wnoszącego skargę – nie doszło do wyjaśnienia treści oświadczenia odwołującego się z dnia

8 sierpnia 2019 r., w którym „zrzekł się prawa do emerytur i rent wypłacanych przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych”.

Na ten problem można (i należy) spojrzeć z dwóch perspektyw. Po pierwsze, w utrwalonym orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że zakres rozstrzygnięcia sądu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych wyznacza treść decyzji organu rentowego, od której zostało wniesione odwołanie (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1999 r., II UZ 52/99, OSNP 2000 nr 15, poz. 601). W rozpoznawanej sprawie zaskarżono decyzję organu rentowego z 20 listopada 2018 r. dotyczącą kwestii podlegania ubezpieczeniu społecznemu. Z tego względu potencjalna „rezygnacja” ze świadczeń chroniących ryzyka jest wtórna dla przedmiotu rozstrzygnięcia. Nie ma potrzeby zrzekania się świadczenia, o które ubezpieczony ma tylko prawo wystąpić (nie ma obowiązku składania wniosku o emeryturę albo rentę), a świadczenia co do zasady przysługują od dnia złożenia wniosku (art. 129 ust. 1 ustawy emerytalnej).

Po wtóre, ubezpieczony traktuje system ubezpieczenia społecznego w sposób umowny, cywilistyczny. Tak jednak nie jest, co zresztą wyjaśniły orzekające w sprawie sądy. Z samego faktu, że sprawa z zakresu ubezpieczeń społecznych jest sprawą cywilną (art. 1 k.p.c.) nie oznacza, że do tego gatunku spraw stosuje się instytucje prawa obligacyjnego. Wszak obowiązek ubezpieczenia społecznego powstaje z mocy prawa, co zostało już dostatecznie zasygnalizowane, zaś wolą uprawnionego nie można tego obowiązku zniweczyć. Ubezpieczony może być wyłączony z tego systemu, o ile zakończy aktywność zawodową skutkującą powstaniem tego obowiązku (vide art. 13 pkt 4 ustawy systemowej). Stąd składanie oświadczeń woli przed zajściem takiego zdarzenia nie rodzi skutków prawnych, co wynika wprost z systemowej wykładni przepisów ustawy systemowej w powiązaniu z zasadą solidaryzmu społecznego i konstytucyjnym prawem do zabezpieczenia społecznego. Judykatura w danej materii jest jednolita. Stosunek ubezpieczenia społecznego powstaje z mocy ustaw, a nie wyłącznie na podstawie art. 67 Konstytucji RP (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2000 r., II UKN 334/99, OSNP 2001 nr 11, poz. 393). System emerytalny ma charakter powszechny i jego celem jest urzeczywistnienie zawartego w art. 67 ust. 1 Konstytucji prawa każdego obywatela do zabezpieczenia społecznego na wypadek

osiągnięcia wieku emerytalnego. Nie został on skonstruowany przez ustawodawcę dla indywidualnych ubezpieczonych, z uwzględnieniem ich przymiotów osobistych takich jak zaradność, przedsiębiorczość, znajomość reguł rynku kapitałowego, przewidywalność czy przezorność, ale dla ogółu osób objętych ubezpieczeniem, które w przyszłości staną się beneficjentami systemu emerytalnego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2008 r., II UK 12/08, OSNP 2009 nr 21-22, poz. 291). Dlatego ustawodawca – w przeciwieństwie do prawa pracy (zob. art. 84 k.p.) – nie formułował wprost zasady dotyczącej opcji prawa albo zakazu zrzeczenia się świadczenia jako wyrazu zamiaru niepodlegania ubezpieczeniu społecznemu. *Nota bene*, o ile w prawie procesowym istnieje możliwość zrzeczenia się prawa do odwołania, cofnięcia pozwu ze zrzeczeniem się roszczenia (art. 127a k.p.a. czy art. 203 § 1 k.p.c.), o tyle w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nawet tego rodzaju czynność pozostaje pod kontrolą sądu (art. 469 k.p.c.).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł z mocy art. 398⁹ § 2 k.p.c. oraz art. 98 § 1 w związku z art. 398²¹ k.p.c.

(AGM)

[ms]